

Obleżona Anglia

Dla armii angielskiej przypaść pierwszy wysiłek wojenny na miesiąc lipiec. Wielką część swych wojsk straciła ona na polach Flandrii, na równinach Sommy i Normandii, a żadne właściwie poważne prace nie zostały przedsięwzięte celem ochrony wybrzeży. Jest więc niżej prawdopodobnym, że gdyby armia niemiecka miała w tym momencie środki po temu, aby zająć wybrzeże angielskie, to miałyby one w ten sposób ważną szansę, że wyczyn ten jej się uda i pozwoli na postępowanie się w głąb kraju. Od tego czasu jednak pobór wojsk intensywna produkcja materiału pancernego oraz prace ochronne pozwalają przypuszczać, że ochrona zorganizowana jest nie tylko na wybrzeżach, ale i na znacznej głębokości.

WALKA NAD LONDYNEM

Rozpoczęła się walka nad Londynem i stolica angielska przybrała wygląd prawdziwie wojenny. Z chwilą zachodu słońca rozpoczęły się bombardowania, jak również wzmagająca się ewakuacja stolicy. Służba strażacka rozpoczęła swą działalność od chwili pierwszych pożarów i ciągnęła się w dół londyńskich na przestrzeni więcej jak kilometr. Pożary oświecały niebo na przedmieściach na północ i zachód od stolicy. Natomiast po alarmach dziennej to prawda — nie następowało nigdy bombardowanie centrum miasta.

SRODKI OCHRONNE

Wobec takiego stanu rzeczy, przewidziano całą serię pojedynczych środków dla ochrony ludności. Do rządu wszedł p. Bevin, sekretarz syndykatu transportowego. Zorganizowano służbę strażacką, policję obywatelską, służbę wojskową, służbę uprzątnięcia gruzów. Udoskonalono obronę przeciw granatom zapalającym; specjaliści usuwali natychmiast bomby, a amerykańskie żurawie usuwały natychmiast rumowiska, przewracając normalnie ruch uliczny. Na dachach domów ustawiono specjalną straż, której zadaniem było przestrzeganie przed ewentualnym nalotem. W ten sposób nie schodziło już w czasie dnia do schronów, a jedynie na sygnał alarmowy, dany z dachu samego domu.

Zorganizowano również pomoc. Szukający schronienia w podziemnych kolejkach londyńskich — jest ich przeszło milion osób — zorganizowali chórzy i wydawanie gorącej herbaty. Syndykali, na których czele stanął Bevin, zajęli się różnymi organizacjami robotniczymi i rozpoczęto kontynuować normalne prace. Wielkie magazyny, jak również kina, pozostały otwarte, zmieniając jedynie godziny pracy.

W tym czasie bardzo wiele osób opuściło stolicę, inne zostały zastąpione w piwnicach i podziemiach. Wszedł w zwyczaj, aby nie wychodzić wieczorami, natomiast przywykli wszyscy do słuchania nie równego warkotu motorów niemieckich, dzwoniących wozów

pożarowych, udających się na miejsce wybuchu pożaru, ogłuszającego huk wielkich armat marynarki lub też więcej suchego trzasku karabinów maszynowych, albo średnich dział obrony przeciwlotniczej. Każdy dom posiada swą skrzynkę na szrapnele, która się uzupełnia każdego dnia.

SZKODY

W czasie obecnej wojny w ten sposób właśnie Londyn prowadzi swe codzienne życie. Nie brak zabitych i rannych: 150 ofiar to przeciętna liczba jednego nocnego nalotu. Raz ta, raz znów inna dzielnica — zostaje zaatakowana. W porównaniu jednak z wysoką ilością zrzuconego materiału wybuchowego liczba ofiar jest stosunkowo niewielka. Natomiast szkody są poważne.

Jednak ruch kolejowy został rzadko kiedy zupełnie wstrzymany. Jest on zresztą podtrzymywany przez nocne autobusy, przechodzące z prowincji. I w głąb Londynu z jego balonami zaporowymi, z licznymi wojskami kolonialnymi i cudzoziemskimi w uniformach koloru khaki, z gołębiami i zimowymi płaszcami, pozostaje ten sam, a stolica kontynuuje swe codzienne życie, jak w czasach wielkich klęsk.

ROLA MARYNARKI

Rola marynarki brytyjskiej jest daleko niewdzięczniejsza niż rola lotnictwa.

Nie dziwnego, że przewagę daje się w Wielkiej Brytanii przedewszystkim konstrukcji statków. Marynarka kolonialna oraz flota rządowa, pozostających u boku Anglii, będą wykorzystane aż do ostateczności. Dostawy Stanów Zjednoczonych są niezbędne tak ze względu na statki konwojujące, jak również na ich ładunki.

Olbrzymi wysiłek jest koniecznym dla utrzymania nadą w stałym rytmie fabrykacji materiałów wojennych, aby zapewnić dalszy eksport, co dla Anglii przedstawia poważny problem. Nie uległy zmianie kwestie odżywcze w czasie obecnej blokady i Londyn zna — jak i przed tym — masło i cukier, które są jednak racjonalizowane, podobnie jak wołownia i jajka. Otwarte są jeszcze wszystkie wszystkie wielkie porty i handel Liverpoolu, na przykład, jest jeszcze bardzo poważny. W razie jednak przeciagania się takiej sytuacji, mogłaby ona poważnie się pogorszyć.

Czy Wielka Brytania znajduje środki, aby zmniejszyć straty? Używanie nowych baz jak również posługiwanie się nowymi lotnikami, ulepszenie środków ochronnych dla konwojowania ładunków, powiększenie patroli — wszystko to jest niejako odpowiedzią na wojnę łodzi podwodnych, prowadzoną nie bez pewnego sukcesu przez Rzeszę.

Po niebezpieczeństwach walki na ziemi i powietrzu — nie bezpieczeństwo morskie jest obecnie więcej groźne niż kiedykolwiek. Żadna ze stron nie może powiedzieć, że ona będzie zwycięzca. Wydaje się jednak, że poważna produkcja wojenna Wielkiej Brytanii nie została jeszcze śmiertelnie dotknięta — że w tych warunkach na leży oczekiwać długiej wojny, zależnej od zdolności oporu angielskiego oraz upartości charakteru, której doznał niedawno sobie Napoleon.

NIEMCY DOSTARCZĄ FRANCJI KARTOFLE I CUKRU

Berlin. — Agencja D. N. B. donosi, że Niemcy, które wysłały już do Francji 190 tysięcy ton kartofli dla okręgu paryskiego, gotowe są obecnie dostarczyć dla mieszkańców obu strzel 45 tysięcy ton kartofli i 100 ton cukru.

W AMERYCE ARESZTOWANO DWUCH ROSJAN ZA SZPIEGOSTWO

Waszyngton. — Sad Najwyższy postawił w stan oskarżenia za szpiegostwo p. Michaiła Gorkina, dyrektora biura tyżystycznego w Los Angeles, i Huiśa Salich z San Diego.

Obaj oskarżeni są narodowości rosyjskiej.

Wielka koncentracja japońska u południowych brzegów Chin

Szanghaj. — Według doniesienia tuż dziennika „Cherempao”, celem wykonania programu wojakowej ekspansji w południowych Chinach, Japończycy zgromadzili na wyspach Morza Południowego — znaczne siły lądowe, morskie i powietrzne, a m. inn. 17 dywizji piechoty.

Dwie dywizje i jedna brygada zostały skoncentrowane na wyspie Haj - Nan, jedna dywizja znajduje się w północnych Indochinach, dwie dywizje na Formozie, a dwie inne na Karolinach i na wyspach w zatoce Tonkinu.

Poza tym około 1/5 floty japońskiej i znaczne eskadry powietrzne — znajdują się na Morzu Południowym, przyczem sztaby

wszystkich rodzajów broni mają siedzibę na wyspie Haj - Nan. Ostatnio na wyspę tę przysłało także dywizję „Nakayama”.



Morze Chińskie.

Operacje wojenne

Ograniczona akcja na Zachodzie
R. A. F. atakuje bazy w Norwegii
Niepogoda w Albanii utrudnia ataki
Walki artylerii pod Tobrukiem
Anglicy wzięli do niewoli generała włoskiego

KOMUNIKATY BRYTYJSKIE...

Londyn. — Podczas ubiegłego dnia nad Anglią ukazało się tylko kilka pojedynczych samolotów wywiadowczych. Jeden z nich rzucił parę bomb, nie wyrządzając strat w ludziach ni szkód materialnych.

W nocy nie było nalotów na Anglię.

Eskadry obrony wybrzeży atakowały bazy niemieckie w Norwegii, w Mandal i Forus. W Stavanger trafiono w statek niemiecki oraz w węzły kolejowe i drogowe. Wszystkie aparaty wróciły cało.

W Afryce wojska brytyjskie wzięły do niewoli grupę wyższych oficerów włoskich, w czym jednego generała.

KOMUNIKATY NIEMIECKIE...

Berlin. — Na skutek trwającej niepogody, lotnictwo Rzeszy ograniczyło swą akcję nad Anglią do lotów wywiadowczych, podczas których stwierdzono poważne szkody wyrządzone przez poprzednich ataków na Plymouth i Portsmouth.

KOMUNIKATY WŁOSKIE...

Rzym. — W Cyrenaice — dalsza akcja patroli w okęgach Tobruku i Dżarabub. Samoloty włoskie skutecznie bombardowały tyły wojsk nieprzyjacielskich.

Samoloty brytyjskie dokonały nalotów na kilka ośrodków włoskich w Libii wyrządzając trochę szkód. W Afryce wschodniej

edparto atak zmotywowanych kolumn brytyjskich na jeden z fortów włoskich przy granicy Sudanu. Samoloty nieprzyjacielskie dokonały nalotów na Gora, Moyale, Mega i Tertale, wyrządzając nieznaczne szkody.

Na froncie greckim odbywają się akcje lokalne bez znaczenia strategicznego.

KOMUNIKATY GRECKIE...

Ateny. — Na skutek niepogody, akcja jest utrudniona. Grecy wzięli znowu jeńców w potyczkach lokalnych. Włosi atakowali dwukrotnie pozycje greckie, lecz zostali odparci z ciężkimi stratami, przyczem w ręce Greków wpadły cztery czołgi i znaczna ilość broni. Zestrzelono jeden samolot nieprzyjacielski. Lotnicy R. A. F. bombardowali z powietrzniemi Berat w Albanii oraz lotnisko Catania na Sycylii (Włochy), gdzie zniszczono na ziemi 9 samolotów nieprzyjacielskich.

51 ZABITYCH
W WYBUCHU PROCHOWNI
W AMERYCE

Kentvil. — W czasie wybuchu w prochowni „Herkules” zostało zabitych 51 osób, a 3 odniosły rany.

NARADY P. CORDELL HULL Z P. HENRY HAYE

Waszyngton. — P. Cordell Hull, który odbył długą konferencję z posłem Thailandu w Waszyngtonie, przyjął następnie p. Henry Haye, ambasadora Francji.

Siły wojskowe Japonii będą znacznie wzmocnione

Tokio. — Prasa i japońskie koła polityczne przywiązują wielką wagę do konferencji, jakie odbywa książę Konoye z szefami wojskowymi, z przedstawicielami gospodarki i finansów, parlamentu i prasy, w celu reorganizacji politycznej, gospodarczej i wojskowej Japonii.

Premier japoński pragnie w ten sposób wypracować z pomocą wszystkich kompetentnych osobistości kompletny plan, dotyczący nowej struktury kraju.

Książę Konoye przywiązuje przede wszystkim wielką wagę do opinii kół wojskowych, których wpływ na życie polityczne jest wielki.

Przed przyjęciem księcia Konoye do władzy, koła wojskowe zażądały od prezesa Rady Ministrów wzmocnienia sił wojskowych kraju.

Kilka dni temu przedstawiciele tych kół ponowili swoje żądanie. Ks. Konoye przedłożył

rzadowi i rzeszoznawcom finansowym projekt budżetu, zawierający znaczną podwyżkę kredytów na obronę krajową.

Projekt ten jest obecnie szczegółowo rozpatrywany.

Co się tyczy ekonomistów, ks. Konoye udzielił im wszystkim wskazówek w sprawie organizacji bloku gospodarczego z udziałem Japonii. Chin Wang Czing Weia i Mandzuria.

DEWALUACJA DOLARA

Waszyngton. — Prezydent Roosevelt oświadczył na konferencji prasowej, że plan, który Komitet Rezerw przedłożył Kongresowi w celu uniknięcia inflacji, będącej rezultatem obrotu jest wciąż jeszcze w toku badań.

Projekt ten przewiduje udzielenie Prezydentowi pełnomocnictw w celu dalszej dewaluacji dolara.

Owy ambasador U.S.A. w Anglii?

Waszyngton. — Prezydent Roosevelt wyznaczył już ambasadora Stanów Zjednoczonych w Londynie i nazwisko jego zakomunikował komisji senackiej do Spraw Zagranicznych. Zapytany przez dziennikarzy prezydent odmówił podania nazwiska nowego ambasadora.

„Wyznaczona osobistość powiedział prezydent, nie wie sama, że została wybrana na to stanowisko”.

BURZE NA KAUKAZIE

Moskwa. — Donoszą z Baku, że południowy Kaukaz nawiedziły gwałtowne burze śnieżne. Termometr spadł do 8° poniżej zera. Drogi zostały zablokowane przez zasypane śnieżem, a żegluga na morzu Kaspijskim stała się niemożliwą.

POWODZIE NA WĘGRZECH

Budapeszt. — Z powodu powodów jakie nawiedziły południowy okręg Kishubnhalas, zostało zawałonych 76 domów.

Wody zalały 70.000 hektarów terenu.

BOMBOWCE AMERYKAŃSKIE W ANGLII

Londyn. — Ministerstwo Lotnictwa komunikuje, że przybyła do Anglii poważna ilość bombowców różnych typów fabrykacji amerykańskiej.

BOMBY SPADŁY NA VALENCE

Valence (Drôme). — Nad Valence przelatywały w nocy samoloty, który rzucił na przedmieścia miasta 2 bomby wybuchowe i zapalające.

Ofiar żadnych nie było i szkody są nieznaczne.

Pożar został natychmiast ugaszony.

Badania wykazały, że chodzi tu o bomby pochodzenia angielskiego.

NEGUS HAILE SELASSIE W CHARTUMIE

Rzym. — Obecność w Chartumie, stolicy angielsko-egipskiego Sudanu, b. cesarza Abisynii, Haile Selassie, uważana jest wśród włoskich kół politycznych za fakt małego znaczenia.

W Rzymie oświadczają, że w Abisynii nie wybuchło powstanie, lecz były tylko napady zbrojnicze bez żadnego politycznego znaczenia.

We włoskich kółach kolonialnych w Rzymie twierdzą, że Haile Selassie nie ma żadnego poparcia ze strony szefów tubylczych.

LOSOWANIE XV SERII LOTERII KRAJOWEJ

Losowanie XV serii Loterii Krajowej odbędzie się w dniu 23 stycznia b. r. w Paryżu.

RADA ZAOPATRZENIA WIELKIEJ BRYTANII

Waszyngton. — Celem przesyłania amerykańskich dostaw wojennych Wielkiej Brytanii, została utworzona w Waszyngtonie Rada Apropowizacyjna pod dyktando p. Purvis.

Do Rady tej wchodzi również kanadyjski minister apro wizacji.

W SPRAWIE KSIĄZEK POWIEŚCIOWYCH

Opuszczając w pośpiechu naszą stałą siedzibę, pozostawiliśmy na łasce losu także bibliotekę redakcyjną i obecnie znajdujemy się w trudnościach z wyborem odpowiednich dzieł na powieści odcinkowe.

Posiadamy co prawda kilka okazj nabytych książek autorów obcych, ale wolelibyśmy drukować dzieła rodzimej literatury.

Gdyby przeto ktoś z naszych Czytelników posiadał ciekawe i popularne wydawnictwa, prosimy je nam nadesłać (za zwrotem kosztów przesyłki) — bądź tytułem pożyczki, bądź też na sprzedaż. W pierwszym wypadku oczywiście postaramy się zwrócić taką książkę w jaknajlepszym stanie.

P. Cordell Hull prze stawia projekt p. Roosevelta

Waszyngton. — Zebrała się tu Komisja Spraw Zagranicznych Izby Reprezentantów w celu przedyskutowania projektu pożyczki lub wynajęcia materiału wojennego, potrzebnego Wielkiej Brytanii.

P. Cordell Hull, Sekretarz Stanu do Spraw Zagranicznych, był pierwszą osobistością, wysłuchaną przez komisję, której przewodniczył p. Bloom.

Nie wchodząc w szczegóły, Sekretarz Stanu wyjaśnił zasadnicze fakty w obliczu których znalazła się półkula zachodnia, a w szczególności — Stany Zjednoczone.

„Trzeba przedewszystkim podkreślić, że Stany Zjednoczone robiły wszystko aby narody będące obecnie w wojnie, uniknęły konfliktu.

Jest koniecznym dla bezpieczeństwa półkuli zachodniej,

DOSTAWY WOJENNE W 1941 R. DLA ANGLII

W przemówieniu swym w Komisji do Spraw Zagranicznych w Izbie Reprezentantów p. Cordell Hull poruszył również sprawę stosunków amerykańsko-japońskich.

P. Morgenthau, Minister Skarbu oświadczył, że wartość materiału wojennego, który będzie potrzebny Wielkiej Brytanii do dnia 1 stycznia 1942 roku,

BUDOWA 400 MAŁYCH OKRĘTÓW WOJENNYCH

Departament Marynarki zażądał od Kongresu zezwolenia na budowę 400 małych okrętów wojennych, w skład których wchodzić mają ścigacze łodzi podwodnych i stawiacze min.

Admirał Samuel Robinson oświadczył w Komisji morskiej Izby Reprezentantów, że z tych okrętów 280 jest potrzebnych niezwłocznie.

Zażądał on natychmiastowego otwarcia kredytu na 300 milionów dolarów w celu wzmocnienia obrony przeciwlotniczej floty amerykańskiej.

Turcja jest zadowolona z pokojowości Bułgarii

Ankara. — Prasa turecka żywo śledzi rozwój wypadków na Bałkanach i komentuje ostatnie wypadki w Bułgarii. Tak więc dziennik „Ankara” stwierdza, iż bułgarski minister handlu oświadczył ostatnio, że rząd w Sofii pozostanie przy swoim, co leży w jego mocy, by utrzymać ten kraj poza zasięgiem działań wojennych.

Minister ten wyraził nadzieję, iż Bułgaria spędzi tę zimę w pokoju. Nawiązując do przemówień p. Papowa, ministra spraw zagranicznych Bułgarii, to samo pismo dodaje:

„P. Papow zapewnia, że wysiłki rządu bułgarskiego w celu utrzymania pokoju w tej części Europy, będą prowadzone nadal. Opinia turecka pragnie zadowolonym gwarancje pokojowe, pochodzące z Sofii. Dalsza bowiem praca w pokoju jest wspólnym celem obu krajów”.

— zakończył dziennik „Ankara”.

UKŁADY MOSKWY Z BUŁGARIĄ I RUMUNIA

Sofia. — W końcu b. m. wygasł układ handlowy bułgarsko-sowiecki. W związku z tym są prowadzone rokowania nad przedłużeniem tej umowy. Poza

WIZYTA P. MARKOWICZA ODŁOŻONA

Białogród. — Jak uprzednio podawaliśmy, p. Markowicz, jugosłowiański minister spraw zagranicznych, miał udać się w tym tygodniu do Budapesztu. Na skutek jednak choroby hr.

W kilku wierszach

Sztokholm. — Aresztowano tu pod zarzutem szpiegostwa na rzecz obcego państwa — dwu oficerów marynarki handlowej oraz szereg osób cywilnych.

Szanghaj. — Stacja radiowa XDCN nadaje trzy razy w tygodniu audycje polskie. Stacja ta transmitowała ostatnio m. inn. przemówienie p. Z. Nowakowskiego.

Mediolan. — Niedaleko stacji Nogarà, pociąg osobowy wpadł na pociąg towarowy. Dwie osoby poniosły śmierć na miejscu, a 32 rannych odwieziono do szpitala.

Wilno. — Wystawa autografów, pierwszych wydań i przekładów na języki obce dzieł Mickiewicza, została urządzona w Wilnie w sali czasopiśmienniczej Biblioteki Uniwersyteckiej.

Berno. — Na skutek pomyłki, wychowankowie Instytutu Mon-

trevers we Fryburgu zostali poddani niewłaściwej zastrzyce, przyczem 11 z nich zmarło.

Londyn. — Wieczór Ludu Polskiego odbył się w Świątliwy na Brixton Hill. Odczyt na temat „Historia chłopów w Polsce” wygłosił dr. Jan Jaworski.

Bazylen. — Nieznany osobnik ostrzeliwał wartowników wojskowych i patrol policyjny. Podczas strzelaniny jedna osoba została zabita, a dwie rannae, lecz sprawca zafugia uciekł.

Buenos Aires. — Ukazuje się tu tygodnik polski „hiszpański „Argentyna”, który prowadzi akcję zbliżenia między Polakami i ludami Ameryki Łacińskiej.

Madryt. — Do portu w Bilbao przybyły dwa statki „Campuzano” i „Campanario”, które przywoziły tutaj 10.500 ton ropy i benzyny, przeznaczonej dla Hiszpanii.

TO i OWO

Dziennikarz szwedzki p. Hugo Björk, poświęca dwa artykuły w „Stockholms Tidningen” tak o sobie jak i dziełu Marszałka Pétain.

„Marszałek — pisze on — umiał zdobyć sobie serca wszystkich. Role ojca Ojczyzny zawdzięcza on nie tylko swej wspaniałej karierze wojskowej i białym włosom, lecz także swej powadze i znaczeniu. Jest on rzeczywiście Szelem Państwa w całym tego słowa znaczeniu. Wobec tego żołnierza mogło rozpaść się burze, lecz on pozostał niewzruszony”.

Dziennikarz szwedzki uwydatnia następnie wspaniałą prostotę i wyśmienity humor Marszałka, który lubi pogawędzić z człowiekiem z ulicy tak, jak dawniej ze swymi żołnierzami w okopach.

„Cały naród — oświadcza p. Björk — stara się okazać mu swój podziw i miłość. Z tego przywileju korzysta Marszałek, patrząc pełen optymizmu w przyszłość. O ile w niektórych kołach zagranicą należy do dobrego tonu krytykowanie niekiedy „polityki w Vichy”, to należałoby być ślepym, aby nie widzieć i nie uznać wartości reform, wprowadzonych w czasie ostatnich miesięcy. Zrealizowane od czerwca dzieło jest nadzwyczaj poważne i wydane, a reformy oczekujące od 10 ciał, a nawet od 20-tu lat na ich wykonanie — zostały wprowadzone już w czyn.

Także dziennikarz szwedzki dochodzi do wniosku:

„Marszałkowi Pétain udało się poruszyć wszystkie struny jednostki patriotycznej, udało mu się natchnąć naród całym zaufaniem i głębokim uczuciem, dawno nieznanym i nieodczuwany w obec takiego człowieka z kierownictwem Państwa Francuskiego.

Trochę humoru

NA CZERWONYM PLACU

— Tatusiu, co to za grobowiec — pyta chłopczyk.
— To grobowiec Lenina, synku.

— A kto to był, tatusiu?
— To widzisz synku był taki wielki człowiek, który zjadł z nas łańcuchy... twojej mamie z szyi łańcucha, a mnie łańcuch od zegarka.

LITOŚCIWI

— Ludzie są doprawdy świnie. Przypiepli kotkowi do ogona rondel.
— A to pański kotek?
— Nie, ale mój rondel.

Głosy Czytelników

ARGIS

Szanowna Redakcjo!
Przy nowym roku zasylan najserdeczniejsze życzenia dla całego personelu. „Wiarius Polski” jest dla mnie najdroższym piśmie na wychodźstwie, bo on nas bronił zawsze i broni na każdym kroku, oraz poucza i gani tych, których zaufaniem obdarzać nie należy.

My ze swej strony powinniśmy mu pomóc za to i tak dużo robić propagandę, aż będzie „Wiarius Polski” w każdym zakątku i w każdym polskim domu, bo to jest nasze najdroższe piśmo na wychodźstwie. Gdy nie było jeszcze zamierzenia wojny to „Wiarius Pol-

ski” zawsze nas ostrzegał przed szkodliwą nam propagandą wywoławcą, co to tylko nas wykorzystywali i pieniądze zabrali, a teraz ich nie ma z nami w tym krytycznym czasie. Dlatego musimy wszyscy dbać o nasze drogie piśmo i zjednoczyć choć po jednym o ile nie kilku czytelników, a wówczas to się powiekszy nasze piśmo. A teraz, Szanowny Redaktorze, dla przykładu, i idąc za waszym apelem podaję adres nowego czytelnika i proszę o wysłanie mu jak najprędzej „Wiarius Polskiego”.

Z poważaniem,
długoletni czytelnik
NAJKWIECZ MIKOŁAJ

Redaktor „Wiariusu Polskiego” Nr. 15.

ALEKSANDER GŁOWACKI

ANIELKA

ANIELKA

ANIELKA

ANIELKA

ANIELKA

ANIELKA

ANIELKA

ANIELKA

ANIELKA

ANIELKA

ANIELKA

ANIELKA

ANIELKA

ANIELKA

ANIELKA

ANIELKA

ANIELKA

ANIELKA

ANIELKA

ANIELKA

ANIELKA

Akcja Międzynar. Czerw. Krzyża w Genewie

SIEDEM MILIONÓW KART Z NAZWISKAMI,
TRZY MILIONY LISTÓW I INFORMACJI,
SETKI TYSIĘCY POCIESZONYCH RODZIN

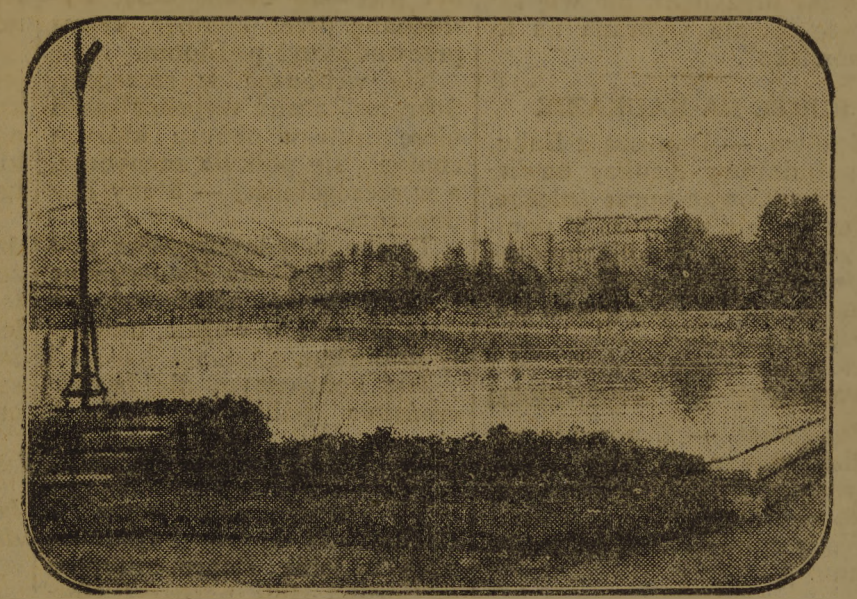
Wojna pociągnęła za sobą więźcie do niewoli więcej jak dwóch milionów jeńców, do których dodać należy przeszło 12 tysięcy cywilnych internowanych. Umieszczenie ich w obozach koncentracyjnych wytworzyło rozległe problemy materialne i moralne, których żadne z państw, tak wojujących jak i neutralnych — nie było w stanie rozwiązać. Pośredniczy tuż Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża w Genewie.

Komitet ten przede wszystkim wziął na siebie zadanie jak najszybszego informowania rodziny o wziętych do niewoli żołnierzach. Poza tym Komitet przychodzi z pomocą jeńcom, pomagając im materialnie i moral-

dotyczą wojskowych, a reszta internowanych cywilów. Specjalny aparat — zresztą prawdziwie cudem mechaniki — pozwala na automatyczne klasyfikowanie kart.

Przedstawiciele prasy francuskiej zwiedzali słynną organizację genewską. Poza olbrzymim wysiłkiem sporządzania milionów tych kart, wysłał Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża do 2 grudnia ub. r. 2 miliony 600 tysięcy 731 listów jako odpowiedzi na milion 787 tysięcy 516 różnorodnych zapytań. Poza tym Komitet odebrał około 46 tysięcy 258 wizyt.

Cyfrę powyższą w całej sucho i wymownie, pozwalając na stwierdzenie dokonanego już zadania.



GENEWA: Widok na jezioro. (P.W. 9183).

nie oraz pod względem zdrowotnym.

Trzy tysiące osób pracuje w tym Komitecie. Niezmienne ilości kartotek, na które składa się 6 do 7 milionów kart, pokrywają 2 tysiące metrów kwadratowych. Dwie trzecie z tych kart

Kącik dla gosposi

W WALCE Z MROZAMI

W czasach wielkich mrozów najpraktyczniejszym nakryciem głowy dla pań, to czapeczka trykotowa, dobrze wypodszewkowana ciepłą flanelką. Można ją też sporządzić z flanelki lub wełny i przybrać na brzegach futerkiem.

Mezyczni natomiast powinni używać dla ochrony przed zimnem albo kapeluszy filcowych albo też beretów.

(Ciąg dalszy nastąpi)

O ile odpowiedzi jakiegokolwiek wychodziły z opóźnieniem, to chyba jedynie w tragicznych miesiącach czerwcu i lipcu, w chwili najazdu niemieckiego na Francję i wzięcia do niewoli setek tysięcy jeńców. Komitet Genewski został poproszony zasypan listami: — 750 tysięcy w przeciągu 15 dni w miesiącu lipcu, z czego 70 tysięcy nadeszło do Genewy w jednym dniu.

Podkreślić jeszcze należy, że 35 tys. kart klasyfikuje się lub też przeklasyfikuje codziennie.

Poza zwykłą pomocą, którą zwykle przynoszą przedstawiciele Czerwonego Krzyża, zwiedzając poszczególne obozy, Komitet zajmuje się również pomocą materialną dla jeńców. Właśnie Komitet Genewski pośredniczy w przesyłaniu paczek dla jeńców, przesyłanych im przez rodzinę i rząd, dokładając naturalnie jeszcze dary od siebie samego.

Poza tym Komitet Genewski mógł poraz pierwszy podczas obecnej wojny zająć się na wielką skalę nawiązaniem kontaktu pomiędzy członkami jednej i tej samej rodziny, rozdzielonej przez wypadki wojenne, tak jak to wypróbowano w czasie cywilnej wojny hiszpańskiej. Czerwony Krzyż przesyłał w ciągu 16 miesięcy prawie 2 miliony różnych wiadomości osobom prywatnym.

W ten sposób we wszystkich dziedzinach uwydatnia się duch charytatywny członków Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża w Genewie, wspinały duch międzynarodowej pomocy ludzkiej.

FALSZYWE BONY

Nimes. — W tut. okręgu sprzeczono około 3.500 fałszywych bonów na benzynę, w związku z czym aresztowano 10 osób i 14 innych ludzi.

Wszystkie to rzeczy przyszły

żenie nieprzyjaciół. Jak to? ona ma wypowiadać i pisać, że u nich ludzie, woły i ziemia są głodni, że ojciec od Szmulu pieniędzy pożyczka, że matka nie ma słodowego eks-

tratu?... A może jeszcze każą jej opisać tajemnie, pełne łez rozmowy z Bogiem?

Może miała pisać, że ojciec nietylko z domu nie wyjeżdża, co zawsze robił dawniej, nietylko wina przy obiedzie nie pija, ale nawet zachęca ją do obłudy, która sam niegdyś potępiał?

Ach! widziała w domu wielkie zmiany i słyszała rzeczy, o których strach pomyśleć... Co ten Szmul mówił o ożenieniu się ojca?... Ach! dom ich napadł zły duch, zwany nieszczęściem, który, jak burza, choć niewidzialny, rozniósł dostatek, rozprędkł ludzi, dręczył matkę i wszystkich poprzewracał w sercu ojca. Pare lat temu widziała Anielka część lasu zniszczoną przez huragan i liowała się nad drzewami. Jeżeli w duszy ojca są takie ruiny, może je opłakiwać, ale opisywać nigdy!...

Wszystkie to rzeczy przyszły

żenie nieprzyjaciół. Jak to? ona ma wypowiadać i pisać, że u nich ludzie, woły i ziemia są głodni, że ojciec od Szmulu pieniędzy pożyczka, że matka nie ma słodowego eks-

tratu?... A może jeszcze każą jej opisać tajemnie, pełne łez rozmowy z Bogiem?

Może miała pisać, że ojciec nietylko z domu nie wyjeżdża, co zawsze robił dawniej, nietylko wina przy obiedzie nie pija, ale nawet zachęca ją do obłudy, która sam niegdyś potępiał?

Ach! widziała w domu wielkie zmiany i słyszała rzeczy, o których strach pomyśleć... Co ten Szmul mówił o ożenieniu się ojca?... Ach! dom ich napadł zły duch, zwany nieszczęściem, który, jak burza, choć niewidzialny, rozniósł dostatek, rozprędkł ludzi, dręczył matkę i wszystkich poprzewracał w sercu ojca. Pare lat temu widziała Anielka część lasu zniszczoną przez huragan i liowała się nad drzewami. Jeżeli w duszy ojca są takie ruiny, może je opłakiwać, ale opisywać nigdy!...

Wszystkie to rzeczy przyszły

żenie nieprzyjaciół. Jak to? ona ma wypowiadać i pisać, że u nich ludzie, woły i ziemia są głodni, że ojciec od Szmulu pieniędzy pożyczka, że matka nie ma słodowego eks-

tratu?... A może jeszcze każą jej opisać tajemnie, pełne łez rozmowy z Bogiem?

Może miała pisać, że ojciec nietylko z domu nie wyjeżdża, co zawsze robił dawniej, nietylko wina przy obiedzie nie pija, ale nawet zachęca ją do obłudy, która sam niegdyś potępiał?

Ach! widziała w domu wielkie zmiany i słyszała rzeczy, o których strach pomyśleć... Co ten Szmul mówił o ożenieniu się ojca?... Ach! dom ich napadł zły duch, zwany nieszczęściem, który, jak burza, choć niewidzialny, rozniósł dostatek, rozprędkł ludzi, dręczył matkę i wszystkich poprzewracał w sercu ojca. Pare lat temu widziała Anielka część lasu zniszczoną przez huragan i liowała się nad drzewami. Jeżeli w duszy ojca są takie ruiny, może je opłakiwać, ale opisywać nigdy!...

Wszystkie to rzeczy przyszły

żenie nieprzyjaciół. Jak to? ona ma wypowiadać i pisać, że u nich ludzie, woły i ziemia są głodni, że ojciec od Szmulu pieniędzy pożyczka, że matka nie ma słodowego eks-

tratu?... A może jeszcze każą jej opisać tajemnie, pełne łez rozmowy z Bogiem?

Może miała pisać, że ojciec nietylko z domu nie wyjeżdża, co zawsze robił dawniej, nietylko wina przy obiedzie nie pija, ale nawet zachęca ją do obłudy, która sam niegdyś potępiał?

Ach! widziała w domu wielkie zmiany i słyszała rzeczy, o których strach pomyśleć... Co ten Szmul mówił o ożenieniu się ojca?... Ach! dom ich napadł zły duch, zwany nieszczęściem, który, jak burza, choć niewidzialny, rozniósł dostatek, rozprędkł ludzi, dręczył matkę i wszystkich poprzewracał w sercu ojca. Pare lat temu widziała Anielka część lasu zniszczoną przez huragan i liowała się nad drzewami. Jeżeli w duszy ojca są takie ruiny, może je opłakiwać, ale opisywać nigdy!...

Wszystkie to rzeczy przyszły

żenie nieprzyjaciół. Jak to? ona ma wypowiadać i pisać, że u nich ludzie, woły i ziemia są głodni, że ojciec od Szmulu pieniędzy pożyczka, że matka nie ma słodowego eks-

tratu?... A może jeszcze każą jej opisać tajemnie, pełne łez rozmowy z Bogiem?

Może miała pisać, że ojciec nietylko z domu nie wyjeżdża, co zawsze robił dawniej, nietylko wina przy obiedzie nie pija, ale nawet zachęca ją do obłudy, która sam niegdyś potępiał?

CO PISZE PRASA?

LONDYN WCIĄŻ
WIERZY W MOSKWE...
„LE MEMORIAL”;

„Niektórzy prorocy twierdzą, że Sowiety mają zamiar przejść do akcji na Bałkanach. Ostatnie zmiany gabinetu angielskiego wskazują na to, że Londyn także ma pewne złudzenia co do współpracy z Moskwą. Objaśnieniem tego jest ostatnie mianowanie p. Edena ministrem spraw zagranicznych, na miejsce lorda Halifaxa, uważanego naogół za pozbawionego takich złudzeń, po ostatnich doświadczeniach. Dyplomacja sowiecka polegała zawsze na tym, by uniknąć wszelkich konfliktów, któreby nie przyniosły bezpośredniej korzyści Sowietaom. Moskwa nie lubi także, by wyrażnie używać ją na spotkanie. Ojciec najmniejszego biedem p. Edena było to, że zarząz po przybyciu do Foreign Office (M.S.Z.), wyznał, że on takie właśnie ścisłe spotkanie (przez rozmowy z ambasadorem sowieckim”).

ROSJA SOWIECKA
ZARZUCIŁA SYSTEM
TRZECH ZMIAN...
„LYON - SOIR”

„Pod koniec trzeciej „pięcioletki” stalinowskiej, rząd sowiecki zdecydował się wprowadzić zmiany w organizacji produkcji krajowej. Zmiany te dotyczą przede wszystkim czasu pracy oraz płacy. W przemyśle metalurgicznym skasowano oddat pracę nocną. Pracownicy będą tylko dwie zmiany dziennie, każda po 8 godzin. Wprowadzono od niedawna dla robotników system premii, będzie również zastosowany w nowym roku dla pracowników rolnych. W ten sposób spodziewa się rząd podnieść także produkcję rolniczą”.

„LE JOUR-L'ECHO DE PARIS”:
NIEWOLA NAFTOWA...

„Od szeregu lat domagano się wyzwolenia Francji z jej zależności od dostawców ropy z zagranicy. Kraj ten jest bowiem jednym z najbardziej w Europie, jeśli chodzi o źródła energii wodnej. Wykorzystanie pod tym względem Rodanu stanowi podstawową część systemu elektryfikacji Francji. Dzisiaj prace te stały się bezwzględnie koniecznymi i pilnymi. „Białe węgiel” powinien zastąpić inne źródła energii, a elektryczność musi zająć miejsce ropy. Trzeba będzie pewnego dnia zająć się sprawą odpowiedzialności osobników i grup, którzy w imię obcych interesów, utrzymywali kraj w niewoli. Akcja powrotu na rolę również zyska znacznie przez elektryfikację najmniejszych wiosek i osiedli”.

P. WILLKIE JEDZIE DO ANGLII

Nowy Jork. — P. Willkie, który był kandydatem na prezydenta Stanów Zjednoczonych, oświadczył, że uda się w niedługim czasie do Anglii, aby zdać osobiście sprawę z sytuacji w Zachodniej Europie.

Pobyt p. Willkie będzie trwał od 2 — 3 tygodni.

P. Willkie oświadczył, że po powrocie wycofa się z życia politycznego i ma zamiar zostać adwokatem.

P. Willkie zgadza się z planem Prezydenta Roosevelta i oświadczył: „Nie chodzi tylko o odsunięcie Stanów Zjednoczonych od wojny, lecz również o odsunięcie wojny od Stanów Zjednoczonych”.

A. RUDCZYŃSKI

Z pamiętnika dziennikarza...

(Ciąg dalszy)

Tutaj, kuzyn mój, widząc grożące nam obu lada chwila niebezpieczeństwo, oświadczył mi, że musi mnie porzucić, gdyż chce dążyć w ciagu całej nocy za innymi. Nic dziwnego, był on w stanie zrobić dziennie od 40 do 50-ciu kilometrów podczas gdy ja robiłem 15 do 20. Zanim mnie jednak opuścił wymógł na mnie zniszczenie niesłychanie dla mnie cennych dowodów osobistych, z mojej działalności, których brak w późniejszym czasie naraził mnie na wiele niemiłych niespodzianek i przykrości.

Od tej chwili pozostałem sam jeden. Nazajutrz o 5-tej rano ruszyłem w dalszą drogę jeszcze bardziej obciążony. Podczas upału dźwigałem zawieszoną na ramionach dość ciężką palto. Spieć na przedzie rękami, walizkę na plecach, w rękach paczkę i laske.

Po kilku godzinach takiej podróży padam ze znużenia. Nad

drogą, którą dąży nieprzerwanie tabory wojskowe, unosi się wyśoki biały, wapienny kurz, przynajmniej wszystko. Około godziny 3-ciej popołudniu schodzę z drogi, szukając w lesie schroniska, gdziebym mógł wypocząć i pożywić się cokolwiek. Zapuszczałem się w głąb lasu nie mogąc znaleźć ani odrobiny czystej zieleni, nie pokrytej białym kurzem, wreszcie padam bez siły pod sosną, zrzucając z siebie cały ładunek.

Upływają godziny. Nie mam siły sięgnąć po butelkę, by odwilżyć spragnione usta i przekąsić bodaj kawałkiem suchego chleba. Nie śpię choć tego pragnę. Po trzech godzinach zaczyna się we mnie budzić pewna refleksja. Zostać tutaj w lesie na noc nie mogę. Wszak różni są ludzie w tym nieprzerwanym pochodzie uchodźców.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Po zgonie ś. p. Macieja Rataja

Wiadomość o tragicznej śmierci w kraju ś. p. Macieja Rataja, Prezesa Stronnictwa Ludowego i b. Marszałka Sejmu doszła do nas z opóźnieniem.

Maciej Rataj był w Polsce jedną z najpopularniejszych postaci po Wincentym Witosie.

Po tragicznych wypadkach wrześniowych, Maciej Rataj pozostał w Polsce, choć przyjaciele radzili, aby czynił starania o wyjazd zagranicę, ze względu na stan zdrowia.

Ze śmiercią Macieja Rataja schodzi z widowni życia jedna z najpopularniejszych postaci polskiego ruchu ludowego.

Maciej Rataj przeżywał ze stronnictwem Ludowym wszystkie jego triumfy i wszystkie klęski, a na stanowiskach powierzonych mu przez szerokie masy chłopstwa, występował wszędzie i zawsze w obronie jego hasła, pozostając do końca życia wiernym ukochanej idei.

Była to postać szlachetna, nacechowana wytrwałością pracy i inicjatywy organizacyjnej.

Całe jego życie, od czasów studenckich, aż po ostatnie lata,

kiedy po Wincentym Witosie musiał przejąć prezesurę stronnictwa Ludowego.

Wielki takt i rozum — oto cechy charakteru i umysłu Macieja Rataja. Dalekim był zawsze od zaciętrzewienia partyjnego. Dla przeciwników był zawsze wyrozumiały i potrafił szanować ludzi odmiennych poglądów, umiał z nimi współpracować. To też nie dziwnego, że Stronnictwo darzyło go największym zaufaniem, honorowało najwięcej szymi zaszczytami.

Jako marszałek Sejmu musiał dwukrotnie zastępować Prezydenta Rzeczypospolitej — po śmierci Narutowicza i po wypadkach 1926 r., a dzięki swemu takto i rozumowi — doprowadził sytuację do stanu prawnego.

PRODUKCJA WĘGLA W JUGOSŁAWII

W pierwszych 11 miesiącach 1940 roku produkcja węgla w Jugosławii wyniosła 6,68 milionów ton. W 1936 roku natomiast wyniosła ona 3,98 milionów ton. Produkcja zatem podwoiła się w ciągu 4 lat.

Informacje Radia Francuskiego

Informacje Radia Francuskiego są nadawane na wszystkich stacjach w godzinach: 7, 8,30, 12,30, 18,45 — natomiast na stacjach Montpellier, Tuluz, Limoges, Radio Agen, Radio Nimes, Radio Montpellier o godzinie 20,45.

ZAGRANICZNE SŁUCHOWISKA

W JĘZYKU FRANCUSKIM
0,30 Finlandia, 49,02 m., 25,47 m.
7,15 Sottens, 44,31 m.
8,30 Włochy, 25,40 m., 41,55 m.
8,40 Finlandia, 49,02 m., 31,58 m., 19,75 m.
8,55 Australia, 31,20 m.
12,30 Grecja, 42,40 m.
12,45 Sottens, 44,31 m., 48,66 m.
13,00 Turcja, 19,74 m.
15,50 Włochy, 25,50 m., 16,84 m., 41,55 m.
17,45 Włochy, 25,51 m., 19,70 m., 31,15 m.
18,30 Niemcy, 52,26 m., 20,2 m.
19,00 Radio-Vatican, 48,47 m.

19,15 Szwajcaria, 44,31 m., 48,66 m.
19,45 Finlandia, (Patrz g. 8,40).
20,00 Turcja, 31,70.
20,10 Węgry, 834,5 m.
21,00 U.S.A., 16,87 m.
21,35 Japonia, 31,46 m., 25,42 m.
21,45 Sottens, 44,31 m.
21,55 Jugosławia, 49,18 m.
22,00 Włochy, 221,1 m., 263,2 m., 41,55 m., 31,15 m., 25,40 m., 19,70 m., 19,61 m.
22,00 Norwegia, 1153 m., — nie działa.
22,00 Portugalia, 30,8 m., — wlorek, czwartek, sobota.
22,20 Szwajcaria, 48,66 m.
22,30 Grecja, 42,40 m.
22,45 Szwecja, 49,46 m.
22,45 Rumunia, 1875 m., 364,5 m.
23,00 Finlandia (Patrz g. 0,30).
23,00 Finlandia (Patrz g. 8,40).
23,10 U.S.A., 19,67 m.
23,10 Chiny, 25,21 m.
23,45 Włochy, 41,55 m., 19,70 m., 25,40 m., 25,40 m., 19,61 m.

Wszystkie pieniądze wydałam w drodze do miasteczka...

Oboje państwo spojrzeli na siebie, jakby na znak, że głos ten nie jest im obcy. Pani trochę zarumieniała się pan brwi zmarszczył.

W tej chwili kobieta wbiegła do altany. Była ubrana po miejsku w burnus i kapelusz, wcale nie najsłodszej mody, i już na progu rozkrzyżowała ręce, wolaając:

— Jakże się niewieści!... jak się masz, Meciu! A to wasze dzieci?... Chwała Bogu!...

I posunęła się naprzód, chcąc rzucić się na szyję pani.

Ale pan zabił jej drogę.

— Za pozwoleniem! — rzekł.

— Z kim mamy przyjemność?...

Kobieta ośmupiała.

— Jakto nie poznajecie mnie, panie Janie?...

Przecież ja jestem cioteczno-rodzoną siostrą Matyldy, Anna Stokowska!...

Prawda! — dodała po chwili z uśmiechem — już pęknięcie lat, jakiegoś się nie wzięli!...

Od tego czasu zbiedniałam, zmizerowałam się w pracy, a pewnie i zestarzałam.

— To Anielka, Janie! — zaczęła pani.

— Niechże pani spocznie... — odezwał się z bardzo wyraźnym tonem niezadowolenia i wskazał jej krzesło.

— Z największą chęcią! — odparła. — Ale pierwszej muszę się przywitać... Meciu!...

Pani, bardzo zakłopotana, wyciągnęła do niej lewą rękę.

— Chora jestem... Oto krzesło!...

— A to twoja córeczka, ta śliczna dziewczynka?...

Uściskajże mnie, dziecino, ja twoja ciotka!...

Na Anielkę miłe wrażenie zrobiła gadająca kobieta. Wstała z krzesła i pobięła z uśmiechem, aby ją ucałować.

— Anielko!... ukoń się pani — rzekł surowo ojciec, zatrzymując ją w połowie drogi.

Anielka dygnęła, patrząc zdziwiona na ojca, to na ciotkę, na której ruchliwej twarzy zarysowało się pomieszanie i zmartwienie.

— Widzę ja — rzekła ciotka — że robiła państwu kłopot!...

Ale Bóg świadek, że w mojej winy. Przyjechałam do miaste-